



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (65.)
w dniu 18 października 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Przyspieszenie przechodzenia Europy na gospodarkę niskoemisyjną – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 500.
2. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejska strategia na rzecz mobilności niskoemisyjnej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 501.
3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rocznych wiążących ograniczeń emisji gazów cieplarnianych przez państwa członkowskie w latach 2021–2030 na rzecz stabilnej unii energetycznej i w celu wywiązania się ze zobowiązań wynikających z porozumienia paryskiego, oraz zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 525/2013 w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji mających znaczenie dla zmiany klimatu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 482.
4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie włączenia emisji i pochłaniania gazów cieplarnianych pochodzących z działalności związanej z użytkowaniem gruntów, zmianą użytkowania gruntów i leśnictwem do ram polityki klimatyczno-energetycznej do roku 2030 i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 525/2013 w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji mających znaczenie dla zmiany klimatu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 479.
5. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową (wersja przekształcona) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 465.
6. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako osób korzystających z ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony oraz zmieniającego dyrektywę Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącą statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 466.
7. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną procedurę ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchylającego dyrektywę 2013/32/UE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 467.
8. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy przesiedleń i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 516/2014 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 468.
9. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny system certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 491.
10. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE, Euratom) nr 1311/2013 określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2014–2020 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 604.
11. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2017 rok w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 545.
12. Akt ustawodawczy bez uwag – propozycja: COM(2016) 460.
13. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM(2016) 614, COM(2016) 622, JOIN(2016) 45.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Myślę, że możemy zaczynać. Przepraszam państwa za niewielkie opóźnienie, ale uczestniczyliśmy w wysłuchaniu dwóch kandydatów na ambasadorów, w Waszyngtonie i w Gruzji, co zajęło trochę więcej czasu niż pierwotnie przewidywaliśmy.

Witam państwa na sześćdziesiątym piątym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej.

Porządek obrad został państwu senatorom dostarczony.

Czy w sprawie porządku obrad ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Tak więc przyjmuję, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Chciałbym powitać w tym momencie gości zaproszonych na posiedzenie komisji: z Ministerstwa Rozwoju, panią minister Jadwigę Emilewicz z towarzyszącymi jej urzędnikami; z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, panią minister Justynę Skrzydło; z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji szefa urzędu, pana Rafała Rogalę; z Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana ministra Jerzego Maternę; z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana dyrektora Marcina Kwasowskiego... Przepraszam, nie będę wymieniał wszystkich towarzyszących państwu urzędników, bo ta lista ma dwie strony.

(Głos z sali: Jeszcze minister środowiska.)

O, przepraszam.

(Głos z sali: Pan minister Mazurek.)

Zgodnie z prośbą ministerstw proponuję rozpatrzenie w pierwszej kolejności punktu dziesiątego, mianowicie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny system certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie.

Bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa o przedstawienie projektu.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Justyna Skrzydło:

Dzień dobry.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Państwo!

7 września 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek w sprawie wprowadzenia unijnego systemu certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do kontroli bezpieczeństwa w portach lotniczych. To jest projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiający unijny system certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie. Celem projektu jest ustanowienie jednolitego unijnego systemu certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do ochrony lotnictwa cywilnego, opartego na wspólnej metodzie badań i wydawaniu przez producentów certyfikatów zgodności. Założenie jest takie, aby certyfikaty zgodności obowiązywały we wszystkich państwach członkowskich UE zgodnie z zasadą wzajemnego uznawania. Mówimy o sektorze, którego roczny obrót wynosi 14 miliardów euro, z czego część unijna to jest około 4,2 miliarda euro.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej, to rząd kierunkowo popiera wniosek Komisji Europejskiej, jakkolwiek obecnie, w związku z brakiem dokładnych danych i brakiem możliwości adekwatnego oszacowania bezpośrednich skutków projektu, przede wszystkim finansowych, stawiamy wiele pytań i będziemy zasadniczo starali się uzyskać zapewnienie odpowiedniego okresu *vacatio legis*, przynajmniej wydłużenie obecnie proponowanego z roku do 2 lat.

Pozwolicie państwo, że przedstawię, jak wygląda aktualny stan prawny w tym zakresie. Obecnie rynek wewnętrzny sprzętu wykorzystywanego do kontroli jest rozdrobniony ze względu na krajowe procedury certyfikacyjne. Prawodawstwo UE dotyczące sprzętu kontrolnego wykorzystywanego do ochrony lotnictwa opiera się na normach opracowanych wprawdzie przez Komisję Europejską, ale jest kilka ośrodków certyfikacyjnych, głównie w pięciu państwach. Oprócz tego są przepisy UE, które określają specyfikacje techniczne i wymagania w zakresie efektywności w odniesieniu do sprzętu kontrolnego wykorzystywanego do ochrony lotnictwa w portach lotniczych, ale nie przewidują one obecnie automatycznego uznawania na poziomie UE certyfikowanego sprzętu wykorzystywanego do ochrony lotnictwa. Brakuje też prawnie wiążącego ogólnounijnego systemu oceny zgodności, który zapewniałby przestrzeganie wymaganych, opracowanych przez Komisję Europejską, norm we wszystkich portach lotniczych. Oczywiście mam na myśli unijne porty lotnicze. Należy zauważyć, że sprzęt certyfikowany w jednym państwie członkowskim może być wprowadzony do obrotu w innym państwie tylko po spełnieniu określonej procedury. Czasami to jest procedura ponownej homologacji, ale nie na

terytorium całej Unii Europejskiej. Obowiązujące przepisy umożliwiają państwom członkowskim uznanie certyfikatów wydanych w innych państwach członkowskich, jednak wzajemne uznawanie nie jest obligatoryjne.

Częściową odpowiedzią na fragmentaryzację rynku jest system CEP, który obowiązuje wszystkie państwa członkowskie i który częściowo rozwiązuje kwestię rozdrobnienia rynku poprzez opracowanie wspólnych metod badań w ramach wprowadzonych w 2008 r. wspólnych procesów oceny zapewnionych przez Europejską Konferencję Lotnictwa Cywilnego. Tak jak już mówiłam, są główne centra testowe funkcjonujące w ramach CEP.

Jeśli chodzi o rozwiązania przyjęte w Polsce, to nie mamy własnych centrów certyfikacji urządzeń do kontroli bezpieczeństwa wykorzystywanych w ochronie lotnictwa cywilnego. Nie mamy również wyspecjalizowanych służb technicznych, które mogłyby wykonywać badania wymienionego sprzętu. Na mocy podpisanego przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w dniu 29 sierpnia 2008 r. porozumienia o przystąpieniu Polski do programu CEP Polska korzysta z możliwości nabywania i stosowania sprzętu spełniającego określone wymogi, zatwierdzonego przez właściwy organ innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub w jego imieniu.

I teraz powiem, jaki będzie stan prawny po wprowadzeniu rozporządzenia, które zapewne będzie procedowane podczas najbliższej rady TTE.

Projekt rozporządzenia zakłada, że każde państwo członkowskie wyznaczy organ homologacji odpowiedzialny za wydawanie, zmienianie i wycofanie świadectw homologacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa. Organ homologacji wyznaczy i notyfikuje do Komisji Europejskiej służbę techniczną, której zadaniem będzie przeprowadzanie testów sprzętu pod względem zgodności z wymogami eksploatacyjnymi Unii Europejskiej. W przypadku spełnienia przez sprzęt wymienionych wymogów organ homologacji wyda dla niego świadectwo homologacji typu UE, które będzie obowiązywać na całym obszarze Unii Europejskiej. Obecnie pod dyskusję czy właściwie dalszemu procedowaniu zostają poddane dwa warianty. Pierwszy polega na tym, że wykonywaniem zadań nałożonych projektowanym rozporządzeniem będzie się zajmowała administracja lotnictwa cywilnego w Rzeczypospolitej. To jest oczywiście najkorzystniejsze dla nas rozwiązanie. Wziąwszy jednak pod uwagę to, co wcześniej powiedziałam, czyli że obecnie nie mamy własnych centrów certyfikacji urządzeń, należałoby podjąć określone działania w tym kierunku. Drugi wariant polega na wykonaniu zadań nałożonych projektowanym rozporządzeniem pośrednio, poprzez wyznaczenie organu udzielającego homologacji z innego państwa członkowskiego.

Pozwólcie państwo, że na koniec przedstawię potencjalne korzyści i potencjalne zagrożenia wynikające z przyjęcia i ewentualnej transpozycji niniejszego rozporządzenia.

Potencjalne korzyści to: uproszczenie i harmonizacja przepisów dotyczących certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do kontroli w portach lotniczych; zwiększenie konkurencyjności unijnego sektora bezpieczeństwa – a tak jak mówiłam, jego obrót to 14 miliardów euro, 1/3 to jest część unijna; pomoc w przezwyciężeniu fragmentaryzacji rynku;

zwiększenie efektywności rynku i ułatwienie swobodnego przepływu towarów i osób; zwiększenie zatrudnienia w sektorze oraz usprawnienie ochrony lotnictwa w całej Europie; zwiększenie poziomu bezpieczeństwa i odporności europejskiego społeczeństwa na zagrożenia.

Potencjalne zagrożenia to: zbyt mało czasu na dostosowanie się Polski do przepisów rozporządzenia, szczególnie jeśli mamy na myśli ten pierwszy wariant, czyli tak naprawdę wyznaczenie organu certyfikacji w Rzeczypospolitej; brak instytucji, która mogłaby pełnić funkcję służby technicznej w Polsce; nałożenie na administrację lotnictwa cywilnego nowych obowiązków, co może się wiązać z powstaniem dodatkowych obciążeń finansowych. To jest dla nas w tej chwili główny znak zapytania. Gdyby finalnie został przyjęty ten drugi wariant, czyli centrum certyfikacji poza Rzeczpospolitą, to istniałoby zagrożenie, że wadliwe funkcjonowanie innej służby technicznej doprowadzi do rozpowszechnienia sprzętu niespełniającego wymogów Unii Europejskiej. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę senatora Szweda o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Aleksander Szwed:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Tak jak pani minister powiedziała, celem niniejszego wniosku jest przyczynienie się do prawidłowego funkcjonowania unijnego rynku wewnętrznego i zwiększenia konkurencyjności przemysłu Unii Europejskiej w segmencie dotyczącym unijnego sektora bezpieczeństwa. Dzięki ustanowieniu unijnego systemu certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie sektor ten będzie w stanie oferować takie rozwiązania technologiczne, które poprawią bezpieczeństwo europejskich obywateli oraz zwiększą zdolność państw członkowskich Unii Europejskiej do zapobiegania zagrożeniom dla bezpieczeństwa i na nie reagowania.

Na podstawie przedstawionej opinii merytorycznej uważam, że przedmiotowy projekt rozporządzenia jest zgodny z zasadą pomocniczości i wnioskuję, aby komisja poparła stanowisko rządu, który kierunkowo popiera wniosek Komisji Europejskiej w sprawie wprowadzenia unijnego systemu certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do kontroli bezpieczeństwa w portach lotniczych. A w związku z tym, że niniejsza regulacja wymaga – o czym pani minister mówiła – zapewnienia sektorowi wystarczająco dużo czasu na dostosowanie się do nowych przepisów oraz do specyfikacji technicznych i przepisów administracyjnych określonych w aktach delegowanych, wnoszę o przyjęcie stanowiska, że należy wydłużyć okres *vacatio legis*, określony w art. 32 projektu, do 2 lat.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.
Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?
Senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Rozmawiałem kiedyś z polskim producentem wyrafinowanego technicznie sprzętu związanego z bezpieczeństwem. On wyrażał obawy, że pewne certyfikacje, które są wprowadzane, pośrednio służą także wyeliminowaniu nas z rynku, tzn. że podmiot certyfikujący powoduje, że dużo trudniej jest spełnić kryteria, jeśli chodzi o nasz sprzęt. Czy istnieje tego typu niebezpieczeństwo i czy mamy jakiegokolwiek wcześniejsze doświadczenia, tam gdzie jest sprawdzana jakość sprzętu o dużej rozdzielczości, o dużej skali innowacyjności?

Przewodniczący Marek Rocki:

Pani Minister?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Justyna Skrzydło:

Myślę, że wszyscy mamy świadomość, jaki sprzęt w tej chwili dociera do Unii Europejskiej i jakiej produkcji. Duży jest tu udział rynków azjatyckich. Tak że ta unijna inicjatywa ma służyć m.in. temu, jak rozumiem, żeby sektor unijny był w tych globalnych uwarunkowaniach bardziej konkurencyjny.

Odnosząc się bezpośrednio do tego, co powiedział pan senator, mogę wskazać na pierwszy wariant, który przyjęliśmy jako optymalny. I z tego wynika nasz wniosek o wydłużenie transpozycji do 2 lat, tak abyśmy mogli się przygotować. Mam na myśli prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego i polski tak naprawdę ośrodek, który w tej chwili już prowadzi określone badania i być może wymaga pewnego wzmocnienia, jeśli chodzi o strukturę administracyjną, i przeszkolenia w zakresie certyfikacji, tak żebyśmy w przyszłości również mogli wydawać tego typu certyfikaty. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Nie widzę dalszych zgłoszeń.
Ponieważ senator sprawozdawca zgłosił uwagę... My formułujemy opinię dotyczącą aktu, a nie stanowiska rządu. I w związku z tym...

Senator Aleksander Szwed:

Uwagi wynikały ze stanowiska rządu. Powiedziałem, że popieramy stanowisko rządu. Kwestia vacatio legis też była umieszczona w stanowisku rządu...

(Głos z sali: Tak jest.)

...tak że poparłem generalnie stanowisko rządu.

(Przewodniczący Marek Rocki: Tylko że naszym zadaniem jest wyrażenie opinii o projekcie aktu, a nie o stanowisku rządu.)

Tak, ja rozumiem. Chodzi o to, że opinia komisji jest zbieżna ze stanowiskiem rządu w tym...

Przewodniczący Marek Rocki:

Czyli komisja formułuje uwagi do aktu?

(Senator Aleksander Szwed: No tak.)

Ponieważ komisja sformułowała ustami pana senatora opinię, teraz ją przegłosujemy i prześlemy rządowi.

Czy pan senator może na wszelki wypadek powtórzyć opinię?

Senator Aleksander Szwed:

Dobrze.

Komisja kierunkowo popiera wniosek Komisji Europejskiej w sprawie wprowadzenia unijnego systemu certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do kontroli bezpieczeństwa w portach lotniczych, a w związku z tym, że niniejsza regulacja wymaga zapewnienia sektorowi wystarczająco dużo czasu na dostosowanie się do nowych przepisów oraz do specyfikacji technicznych i przepisów administracyjnych określonych w aktach delegowanych, wnosi o przyjęcie stanowiska, że należy wydłużyć okres vacatio legis, określony w art. 32 projektu, do 2 lat.

Przewodniczący Marek Rocki:

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiej opinii? (7)

Czy ktoś z państwa senatorów ma przeciwną opinię? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że komisja przyjęła opinię w sprawie rozpatrzonego projektu i pragnę poinformować państwa, że zostanie ona przesłana rządowi.

Proponuję, żebyśmy teraz rozpatrzyli punkt drugi z pierwotnego porządku obrad, mianowicie komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejska strategia na rzecz mobilności niskoemisyjnej.

I poproszę panią minister o przedstawienie tego projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Justyna Skrzydło:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

20 lipca bieżącego roku Komisja Europejska przedstawiła komunikat zawierający założenia europejskiej strategii na rzecz mobilności niskoemisyjnej, która stanowi ważny komponent przyszłej niskoemisyjnej gospodarki europejskiej – będzie o nim mówiła pani minister Emilewicz – oraz unii energetycznej.

Komunikat zawiera plan działań, który obejmuje następujące główne obszary: optymalizację systemu transportowego i zwiększenie jego efektywności; zwiększenie wykorzystania niskoemisyjnych alternatywnych źródeł energii; wspieranie poprawy efektywności i innowacyjności pojazdów; działania wspierające popyt na pojazdy zasilane paliwami alternatywnymi; działania horyzontalne sprzyjające niskoemisyjnej mobilności, np. w sektorach energetycznych; badania i rozwój; innowacyjność.

Główne założenie stanowiska rządu Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na poparciu działań sprzyjających środowisku naturalnemu, w tym redukujących emisję sektora transportu. Mamy też pełną świadomość, że przyjęcie zbyt ambitnego celu redukcji emisji dedykowanego sektorowi transportu może stworzyć zagrożenie istotnym ograniczeniem mobilności społeczeństwa. To jest to, czego absolutnie chcemy uniknąć, bowiem mobilność społeczeństwa jest dla nas priorytetem. Uważamy również, że zbyt ambitne cele mogą w konsekwencji spowolnić rozwój gospodarki Polski. Szczególnie mamy na uwadze czy pamiętamy o tym, że do wprowadzenia tych wysoko zaawansowanych i kosztownych technologii potrzeba dużo środków.

Uprzejmie zwracam państwa uwagę na fakt, że jest to dokument pozalegisłacyjny i tak naprawdę stanowisko rządu wynika z traktowania sprawy w sposób priorytetowy, także ze względu na różne inne działania prowadzone przez pozostałe resorty, które w wypracowywaniu tego stanowiska współpracowały z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa.

Pozwólcie państwo, że przedstawię pięć kluczowych tez, jeśli chodzi o stanowisko rządu w odniesieniu do tego komunikatu.

Rząd popiera wszelkie działania rozwijające nowe technologie, a także wsparcie informatyczne procesów transportowych. Podkreśla jednakże, że wdrażane technologie i rozwiązania muszą być na odpowiednim poziomie dojrzałości technologicznej, a także powinny być niezawodne. Rozwój elektromobilności może być ważnym elementem stabilizującym pracę sieci energetycznych oraz przyczyniającym się do zmniejszenia negatywnego oddziaływania transportu na środowisko. Ważną korzyścią z elektryfikacji transportu jest także uniezależnienie się Polski od importu paliw. Badania i rozwój powinny być skoncentrowane na najbardziej przyszłościowych technologiach, a więc środkach transportu o napędzie elektrycznym, wodorowym, pojazdach skomunikowanych i autonomicznych, magazynowaniu energii, sterowaniu sieciami transportowymi czy automatyzacji produkcji, nowoczesnym taborze szynowym i systemach zarządzania ruchem.

Polska jest zainteresowana rozwojem nowych technologii w przemyśle motoryzacyjnym, kolejowym i stoczniowym, które są kluczowe dla gospodarki europejskiej, dlatego utrzymanie i wzmocnienie konkurencyjności przemysłu w różnych gałęziach transportu powinno być priorytetem, zarówno Unii Europejskiej, jak i Polski.

Polska pozytywnie ocenia wysiłek przemysłu motoryzacyjnego w zakresie wprowadzania nowych rozwiązań służących skomunikowaniu i automatyzacji pojazdów. W tym kontekście należy jednakże podjąć wysiłki mające na celu weryfikację tego typu technologii w kierunku zmniejszenia

poziomu potencjalnej wypadkowości oraz określenie zasad współdziałania nowych technologii z pojazdami konwencjonalnymi w warunkach rzeczywistego ruchu.

I teraz cztery, naszym zdaniem, zagrożenia wynikające niejako z tego komunikatu. Należy założyć, że będą się przejawiały w dalszych inicjatywach Komisji Europejskiej.

Komunikat, naszym zdaniem, niedostatecznie odnosi się do planów w zakresie szynowych form transportu pasażerskiego oraz transportu wodnego śródlądowego. Żegluga śródlądowa jest jednym z najbardziej niskoemisyjnych środków transportu, a w europejskiej strategii na rzecz mobilności niskoemisyjnej została zmarginalizowana.

Odnośnie do propozycji zróżnicowania opłat drogowych w zależności od pokonywanych odległości rząd Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że ich wprowadzanie wymaga uprzednich szczegółowych analiz skutków, gdyż w skrajnych sytuacjach to rozwiązanie może doprowadzić do marginalizacji małych ośrodków odległych od dużych centrów gospodarczych.

Niepokój budzi stanowisko Komisji Europejskiej o ograniczonej roli biopaliw produkowanych z roślin spożywczych w dekarbonizacji sektora transportu i skoncentrowanie się na stopniowym odchodzeniu od takich biopaliw. W ocenie rządu, produkcja biopaliw z surowców rolnych stanowi istotny kierunek działań, zarówno w kontekście neutralności klimatycznej, jak i odchodzenia od nieodnawialnych paliw transportowych.

Tak że w naszym odczuciu to są główne kwestie dotyczące komunikatu, który już został przez Komisję Europejską opublikowany i należy się spodziewać, że zawarte w nim tezy będą prezentowane w kolejnych działaniach. My z kolei będziemy konsekwentnie prezentować nasze stanowisko. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że komisja zapoznała się z komunikatem Komisji Europejskiej.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Wracamy do naszego pierwotnego porządku obrad: komunikat komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Przyspieszenie przechodzenia Europy na gospodarkę niskoemisyjną.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Komunikat, tak jak wspomniał pan przewodniczący, jest próbą usystematyzowania działań i prac związanych z szeroko rozumianą polityką klimatyczną i energetyczną

Unii Europejskiej oraz udzielenia im wspólnych ram transformacji w kierunku gospodarki niskoemisyjnej o obiegu zamkniętym.

W przygotowanym przez Ministerstwo Rozwoju stanowisku polskiego rządu, skierowanym już do Komisji Spraw Europejskich 12 października, które zostanie przyjęte w trybie obiegowym, zauważamy, że jest zasadne opracowanie dokumentu będącego wytyczną do opracowania planu działań na rzecz zmiany modelu gospodarczego Unii Europejskiej na taki, który by jej zapewnił to, co już tu wielokrotnie było podnoszone, czyli wzmocnienie konkurencyjności w skali globalnej, a w dłuższej perspektywie umożliwienie czerpania korzyści z przejścia na gospodarkę niskoemisyjną o obiegu zamkniętym. Ta transformacja jednakże powinna się odbywać w tempie dostosowanym do możliwości poszczególnych państw członkowskich, do ich możliwości technologicznych, finansowych i ekonomicznych oraz z poszanowaniem zasad sprawiedliwości, solidarności, elastyczności i oczywiście integralności środowiskowej. Rola Komisji Europejskiej powinna polegać przede wszystkim na wspieraniu państw członkowskich w podjęciu takiego wyzwania poprzez udostępnienie narzędzi i wprowadzenie środków zachęcających do przeprowadzenia transformacji, tak aby doprowadzić do przejścia gospodarek państw członkowskich na model niskoemisyjny o zamkniętym obiegu materiałów i surowców.

Podstawą naszego stanowiska jest przekonanie o konieczności utrzymania i rozwoju przemysłu nie tylko w kraju, lecz także w całej Unii Europejskiej. Dlatego też podkreślamy, że to na poziomie unijnym należy stworzyć realne mechanizmy zapobiegające tzw. ucieczce emisji, czyli *carbon leakage*, tj. przenoszeniu działalności przemysłowej niespełniającej tych wysokich norm do krajów o niższych normach środowiskowych. Tym samym na poziomie unijnym jest konieczne stworzenie regulacji chroniących przemysł narażony na *carbon leakage*, które będą odzwierciedlały jego rzeczywiste potrzeby i możliwości ze stosowaniem zasad tzw. benchmarków i sposobów alokacji.

Rząd uważa, że Unia Europejska ma potencjał, aby przekształcić wyzwanie związane ze zmianą klimatu w szansę dla gospodarek państw członkowskich. Nie należy jednak zapominać o tym, że może to doprowadzić do degradacji niektórych regionów Unii Europejskiej.

Aprobujemy i popieramy to stanowisko Komisji Europejskiej, w którym zwraca się uwagę na konieczność osiągnięcia zasadniczo lepszych wyników we wprowadzaniu innowacji na rynek i zapewnianiu im sukcesu komercyjnego. Jesteśmy bowiem przekonani, że dążenie do gospodarki niskoemisyjnej w obiegu zamkniętym może być i jest impulsem proinnowacyjnym.

Docelowo innowacje mają prowadzić do rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, co buduje podstawę podtrzymywalnego wzrostu gospodarczego. Strona polska deklaruje dużą gotowość do akceptacji rozwiązań unijnych, jednocześnie akceptacja jest uzależniona od pozytywnego wpływu netto na sytuację społeczno-gospodarczą Polski i jej finanse publiczne. Stanowisko to możemy zatem sprowadzić do przyjęcia warunków i zrozumienia konieczności transformacji, z pełną świadomością, że w warunkach polskich ma ona pewną określoną cenę. Polska gospodarka

dzisiaj nie jest w stanie sama jej zapłacić, natomiast mitygacja finansowa jest przez nas oczekiwana i po stronie rządu jest gotowość do podjęcia tego wyzwania.

Na poziomie krajowym przede wszystkim definiujemy brak jasno sprecyzowanej wizji transformacji do gospodarki niskoemisyjnej, co stanowi dziś podstawowe źródło niepewności inwestycyjnej w wielu sektorach gospodarki. Koszt gospodarczy związany z trwaniem Polski w obecnym modelu, wynikający zarówno ze stałego wzrostu kosztów regulacyjnych, jak i z kosztów utraconych korzyści z inwestycji w inne aktywa wytwórcze, stale rośnie. Dodatkowo jest to powodem wielu sporów i napięć pomiędzy stroną polską a Komisją Europejską.

Uznajemy zatem za konieczne opracowanie spójnej wizji transformacji polskiej gospodarki do gospodarki niskoemisyjnej o obiegu zamkniętym. Transformacja ta oczywiście musi zakładać zachowanie konkurencyjności gospodarczej i bezpieczeństwa energetycznego, powinna też uwzględniać strukturalne problemy związane z polskim sektorem wydobywania węgla kamiennego i ujemną rentownością wytwarzania energii elektrycznej w Polsce. Określenie warunków transformacji wymaga zatem uwzględnienia społecznego wymiaru. Z tego powodu w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju w obszarze rozwoju zrównoważonego zawarliśmy jeden z projektów strategicznych przewidzianych do przygotowania i realizacji do 2020 r., tj. program dla Śląska. Powinien on uwzględniać powstanie i powołanie nowych specjalizacji gospodarczych właśnie w tym regionie, podwyższenie jego atrakcyjności inwestycyjnej, dostosowanie programów edukacyjnych dedykowanych na tym obszarze do potencjalnych nowych specjalizacji gospodarczych, nowych gałęzi przemysłu i wreszcie szeroko zakrojony program rewitalizacyjny.

Docelowo gospodarka niskoemisyjna o obiegu zamkniętym będzie się opierać w dużo większym stopniu na popytowej stronie energetyki, m.in. poprzez tworzenie elastycznego modelu zarządzania popytem i dostawami energii elektrycznej oraz poprzez tworzenie cenowych zachęt do własnej działalności w zakresie wytwarzania energii.

Długookresowa wizja stopniowego przejścia polskiej gospodarki w kierunku modelu cyrkularnego, niskoemisyjnego stanowi poważne wyzwanie przede wszystkim dla państwowego sektora publicznego: przemysłu wydobywania, energetyki i wielkiej chemii. Wytwarzanie energii w Polsce, co wpisujemy do dokumentów strategicznych, niekorzystnie wpływa na konkurencyjność polskiej gospodarki.

Sektor wydobywczy nie jest filarem, na co wielokrotnie zwracamy uwagę, lecz bazą dla rozwoju przemysłu w Polsce. Przyjęcie tego modelu transformacji powinno doprowadzić do dywersyfikacji tej bazy. Podjęcie takiego wyzwania pozwala na alokację zaawansowanych, realnie zaawansowanych technologii, wysokoproduktywnych aktywności gospodarczych oraz tworzenie ukierunkowanych na przyszłość miejsc pracy.

W interesie Polski jest to, aby transformacja nie była traktowana wyłącznie jako zagrożenie dla istniejącego status quo, lecz stanowiła impuls do wprowadzenia strukturalnych zmian w rozwoju gospodarczym Polski, a także, co nie mniej istotne, do bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Strategia energetyczna Polski powinna wychodzić naprzeciw, z jednej strony, zobowiązaniom do walki ze zmianami klimatu, z drugiej strony, konieczności zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego, z trzeciej zaś – konieczności budowy konkurencyjnej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Kto z państwa senatorów się zgłasza?
Pani senator Zajac.

Senator Alicja Zajac:

Czy zostały podjęte jakieś kroki w celu przeciwdziałania ucieczce emisji? To jest pierwsze moje pytanie. Nie dotyczy to Polski, ale może innych krajów.

I drugie pytanie. Czy oprócz programu dla Śląska i tego, co wcześniej było mówione, np. transportu miejskiego, elektrycznych autobusów, ministerstwo ma jeszcze w planach jakieś nowe projekty, a jeśli tak, to czego one dotyczą?

Przewodniczący Marek Rocki:

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:

Pierwsze pytanie dotyczyło *carbon leakage*. Rzeczywiście poprzedni rząd nie przyjął w tej sprawie rozwiązań prawnych, my się tego podejmujemy w tej chwili i chcemy doprowadzić do pewnego rodzaju wyrównywania opłat i uwzględniamy to w dyskusji o systemie benchmarków i sposobach alokacji. Tak że to jest nasza aktywność, którą podejmujemy.

Jeśli chodzi o transport niskoemisyjny, to wspomniała o tym wcześniej pani minister. Rzeczywiście jeśli chodzi o program rozwoju elektromobilności, to pierwszym krokiem jest ogłoszony przez rząd projekt autobusów elektrycznych i rozwoju tego sektora. Na to kładziemy nacisk w pierwszej kolejności. Uważamy, że to jest właściwy sposób działania, jeśli chodzi o transformację gospodarczą, ponieważ widzimy potencjał produkcyjny już istniejący w Polsce i chcemy go rozbudowywać, tak aby rozwiązania technologiczne, najistotniejsze w transporcie elektrycznym, były w jak największym stopniu generowane przez polskich naukowców i polskich producentów.

Kolejny element w zakresie ograniczania emisyjności, nad którym pracujemy, to jest rozporządzenie dotyczące kotłów. On jest być może marginalny, ale w wielu obszarach Polski to jest kluczowe źródło emisyjności. Chcemy, żeby w styczniu 2018 r. weszło w życie rozporządzenie dotyczące kotłów na paliwa stałe, które miały być kotłami piątej jakości, inne nie byłyby dopuszczone do sprzedaży. Jednocześnie w Ministerstwie Energii trwają prace nad ustawą o paliwach stałych i płynnych, która ma regulować właśnie jakość paliw dostępnych do sprzedaży na rynku. To są podstawowe inicjatywy.

Nie wiem, czy jeszcze pani Agnieszka ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan minister. Przepraszam bardzo.

(Głos z sali: Proszę, Pani Agnieszko.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Rocki:

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pani Senator, odpowiadając na pani pytanie odnośnie do *carbon leakage*, chciałbym powiedzieć, że jest stosowany jeszcze jeden mechanizm, czyli są rekompensaty finansowe, np. zwolnienia z akcyzy za prąd. Tego typu mechanizmy też są stosowane, nawet w ostatnim czasie było takie zwolnienie. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Marek Rocki: Dziękuję bardzo.)

Mówimy tu o takich sektorach, jak hutnictwo, prawda?, jak przemysł cementowy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Energochłonny, tak.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że komisja zapoznała się z komunikatem Komisji.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Przechodzimy do punktu trzeciego: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rocznych wiążących ograniczeń emisji gazów cieplarnianych przez państwa członkowskie w latach 2021–2030 na rzecz stabilnej unii energetycznej i w celu wywiązania się ze zobowiązań wynikających z porozumienia paryskiego, oraz zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 525/2013 w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji mających znaczenie dla zmiany klimatu.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Poproszę teraz przedstawiciela Ministerstwa Środowiska, pana ministra Mazurka, o przedstawienie projektu stanowiska. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie i Pannie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Przypała mi dzisiaj w udziale zaszczyt przedstawienia naszego stanowiska, stanowiska rządu, w sprawie dwóch dokumentów, Parlamentu Europejskiego i Rady, które wynikają z tego, że wszyscy przygotowujemy się do tego, aby skutecznie zaimplementować porozumienie paryskie. Jest ono na tyle ważne, że w rekordowym tempie przyjęto jego ratyfikację. Jesteśmy tuż przed spotkaniem w Marrakeszu, tak więc tym bardziej ważne jest to, aby tak istotne dla polityki globalnej porozumienie zostało skutecznie wdrożone. Jest ono tak ważne także dlatego, że włączyło się do niego wiele państw, ponadto dlatego, że uwzględnia sytuację lokalnych gospodarek, a ma być zrealizowane w sposób jak najszybszy, najtańszy i najefektywniejszy, aby dostosować uwarunkowania do potencjału poszczególnych państw stron porozumienia, co powinno być odwzorowane także w polityce klimatycznej Unii Europejskiej. Unia Europejska ma tu doniosłe znaczenie, choć nie największe, ponieważ jest jednym z wielu podmiotów, które w tym porozumieniu uczestniczą. Nie jest jednak największym emitentem, są więksi i dzięki temu też, że ci więksi się włączyli w to porozumienie, było możliwe jego przyjęcie. Mam tu na myśli Stany Zjednoczone i Chiny.

Szanowni Państwo, te dwie regulacje, które są komplementarne, postaram się przedstawić w sposób syntetyczny w jednym wystąpieniu.

Pierwsze rozwiązanie to Effort Sharing Regulation, zwane dalej ESR. Jest to rozwiązanie, w naszej opinii, nieskuteczne i niesprawiedliwe. Należy zauważyć, że ani ESR, ani towarzysząca mu analiza wpływu nie zawierają bezwzględnych wartości limitów emisji w okresie 2021–2030 oraz metodyki wyznaczania wielkości korekty dla państw, które mogą zwiększyć emisję do roku 2020. W związku z tym zaniepokojenie budzą zapisy obligujące Polskę do siedmioprocentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych w non-ETS, czyli w systemie poza europejskim systemem handlu emisjami, do roku 2030 w stosunku do roku 2005.

Konieczne jest, abyśmy w tym procesie uwzględnili jednak dotychczasowe wysiłki redukcyjne i zrealizowanie celów wyznaczonych do roku 2020. Dlatego maksymalne wykorzystanie puli zaoszczędzonych jednostek AEA, to są roczne jednostki, w okresie 2013–2020 do pokrycia ewentualnych przekroczeń limitów emisji w latach 2021–2030 jest jak najbardziej zasadne. Ponadto przydział wymienionych jednostek na lata 2021–2030 powinien być obliczony w odniesieniu do punktu wyjściowego, tzw. punktu startowego, którym powinien być poziom przydziału jednostek w roku 2020, czyli limit emisji w 2020 r. Wariant obliczania przydziału analogiczny do metody stosowanej przez Komisję Europejską dla okresu 2013–2020, gdzie jako punkt startowy należałoby przyjąć średni poziom emisji w latach 2016–2018, jest skrajnie niekorzystny dla państw o najniższym PKB, które mogłyby zwiększyć emisję w perspektywie do 2020 r., a korzystny dla państw bogatych, mających ujemne cele redukcyjne.

Co do drugiego aktu, Szanowni Państwo, w celu zapewnienia odpowiednich efektów środowiskowych z jednoczesnym zapewnieniem racjonalności kosztowej należałoby zagwarantować państwom członkowskim, które będą korzystać z proponowanych rozwiązań, znaczny margines swobody i elastyczności. I o tym właśnie

mowa, Szanowni Państwo, w porozumieniu paryskim, o uwzględnieniu naszych lokalnych możliwości, tak aby to było najbardziej efektywne i żebyśmy mogli osiągnąć cele redukcyjne. Wziąwszy pod uwagę uzgodnioną w konkluzji Rady Europejskiej z października 2014 r. jednorazową elastyczność w postaci transferu uprawnień z sektora objętego handlem emisjami i z sektora nieobjętego handlem emisjami, w opinii rządu Polski, należy zapewnić, iż przynajmniej taka sama liczba jednostek będzie mogła zostać przetransferowana w odwrotnym kierunku. Rola pochłaniania dwutlenku węgla przez lasy w zmniejszaniu koncentracji tego gazu, zgodnie z art. 41 porozumienia paryskiego, powinna być w większym zakresie uwzględniona w polityce klimatycznej stron UNFCCC, tj. United Nations Framework Climate Change Convention, czyli konwencji klimatycznej, co ma być bezpośrednio przełożone na politykę klimatyczną Unii Europejskiej. To znaczy musi tutaj zachodzić ta relacja, a ponieważ porozumienie paryskie jest wyżej niż polityka Unii Europejskiej, powinna być ona bardziej wyraźna.

Sektor gospodarki leśnej również powinien być uwzględniony jako źródło jednostek do bilansowania emisji non-ETS w ramach elastyczności z *land use, land-use change*. Najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby włączenie tego sektora do ESR, gdyż skutkowałoby to zwiększeniem liczby sektorów w non-ETS i w konsekwencji zwiększyłoby elastyczność państw członkowskich w wypełnianiu celu redukcyjnego. Zdaniem rządu RP, fakt włączenia jednostek pochłaniania z zarządzanych gruntów leśnych w mechanizm elastyczności niweluje wiele korzyści wynikających z włączenia gospodarki leśnej do pakietu klimatyczno-energetycznego.

Szanowni Państwo, to bardzo ważny element, ponieważ sektor leśnictwa dostrzega porozumienie paryskie. Polska nauka w tym zakresie stoi na najwyższym poziomie. Jesteśmy w stanie mierzyć, ile dwutlenku węgla pochłaniają żywe zasoby przyrodnicze, nie tylko na podstawie silnej biomasy osobniczej i bioindykatorów, lecz także dzięki wieżom, które monitorują to na bieżąco. Taką stację ma w Polsce Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Powstała ona parę lat temu jako siódma z kolei i co do sekundy mierzy, ile gazu jest pochłaniane. Tak że możemy się pochwalić konkretnymi danymi. Nasz punkt widzenia został przyjęty w Paryżu. Ważne, żeby on znalazł swoje odbicie w dokumentach przygotowanych na poziomie Komisji Europejskiej. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Poproszę panią senator Zając o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Alicja Zając:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym poinformować Wysoką Komisję o tzw. dialogu politycznym dotyczącym projektu rozporządzenia. Może nie będę czytać tego długiego tytułu. Państwo dostaliście projekt opinii.

Zgłaszam poprawkę polegającą na wprowadzeniu wyrazu „przepisu” zamiast wyrazu „zapisu”. I tak w pkt 4, zgodnie z porozumieniem paryskim, gdy wykreśliśmy wyraz „zapis”...

Czy mam to przeczytać? Tak?

(Przewodniczący Marek Rocki: Na wszelki wypadek.)

Po pierwsze, zdaniem Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej projekt rozporządzenia określającego zobowiązania państw członkowskich w zakresie redukcji emisji w sektorach nienależących do europejskiego systemu handlu emisjami nie uwzględnia kluczowych postulatów Polski, w tym m.in. dotyczących wartości celu redukcyjnego, punktu startowego użytego do obliczania przydziału jednostek AEA i jego umiejscowienia oraz wykorzystania jednostek z zalesiania i gospodarki leśnej do rozliczania emisji w ramach non-ETS.

Po drugie, komisja nie popiera przepisu, który zobowiązuje Polskę do siedmioprocentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych w non-ETS do roku 2030 w stosunku do roku 2005. Komisja uznaje za wysoce niekorzystne, zarówno dla Polski, jak i innych państw członkowskich o niskim PKB per capita, przyjęcie wartości średniej emisji gazów cieplarnianych z obszaru non-ETS na lata 2016–2018 jako jednego z parametrów, według których jest wyznaczona wielkość wysiłku redukcyjnego na lata 2021–2033.

Po trzecie, zaniepokojenie komisji budzi fakt, że państwom o wartości PKB per capita poniżej średniej unijnej wyznaczono maksymalny cel redukcyjny wyższy niż średni dla Unii Europejskiej, co pozbawia je możliwości zachowania dotychczasowego tempa rozwoju oraz nadrobienia luki rozwojowej w stosunku do zamożniejszych członków Unii Europejskiej.

Po czwarte, komisja zwraca uwagę, że propozycja wykorzystania jednostek sektora użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów i leśnictwa w obszarze non-ETS jest zbyt ograniczona ilościowo i pomija gospodarkę leśną. Wziąwszy pod uwagę potencjał polskich lasów dotyczący pochłaniania CO₂, komisja postuluje, by sektor gospodarki leśnej również uwzględnić jako źródło jednostek do bilansowania emisji w non-ETS, m.in. poprzez możliwość realizacji projektów leśnych zgodnie z porozumieniem paryskim.

Po piąte, komisja wyraża przekonanie, że podczas wyznaczania celów redukcyjnych dla państw członkowskich należy uwzględniać ich indywidualne możliwości redukcyjne i związane z tym koszty finansowe oraz skutki gospodarcze i społeczne. Dziękuję.

Tu, gdzie mówiłam „komisja”, w dokumencie jest jej pełna nazwa. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy w trakcie dyskusji.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Panie Ministrze, czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ponieważ pani senator zgłosiła uwagi, poddaję projekt opinii pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionej opinii? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że komisja przyjęła przedstawioną opinię.

Pragnę poinformować państwa senatorów, że opinia komisji zostanie przekazana rządowi. Proponuję, aby została przekazana również do instytucji Unii Europejskiej w dialogu politycznym.

Nie słyszę protestów, rozumiem więc, że komisja wyraziła zgodę.

Przechodzimy do punktu czwartego. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie włączenia emisji pochłaniania gazów cieplarnianych pochodzących z działalności związanej z użytkowaniem gruntów, zmianą użytkowania gruntów i leśnictwem do ram polityki klimatyczno-energetycznej do roku 2030 i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 525/2013 w sprawie mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji mających znaczenie dla klimatu.

Podobnie jak poprzednio, projekt stanowiska Rzeczypospolitej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej i zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projektach aktu ustawodawczego.

Ponownie proszę pana ministra Mazurka o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jak powiedziałem, że te dwa dokumenty są komplementarne, tak więc druga część mojej wypowiedzi dotyczyła właśnie tego drugiego rozporządzenia, w którym mówi się o wzajemnej relacji sektora gospodarki leśnej i sektora ETS. Tak że wydaje się, że... Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

I proszę panią senator.

Senator Alicja Zając:

My oczywiście popieramy stanowisko rządu, a opinię zawarliśmy w czterech punktach. Cały czas mówiliśmy właściwie o tym ważnym dla środowiska temacie.

Pozwolę sobie teraz zaproponować Wysokiej Komisji opinię dotyczącą projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie włączenia emisji pochłaniania gazów cieplarnianych pochodzących z działalności związanej z użytkowaniem gruntów, zmianą użytkowania gruntów i leśnictwem do ram polityki klimatyczno-energetycznej do roku 2030 i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 525/2013 w sprawie

mechanizmu monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych oraz zgłaszania innych informacji mających znaczenie dla klimatu.

Punkt pierwszy. Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie ocenia ideę nowego instrumentu elastyczności, który pozwala państwu członkowskiemu na wykorzystanie ograniczonej wielkości pochłaniania netto w kategoriach LULUCF, dotyczy to użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów i leśnictwa, związanych z działalnością rolniczą.

Punkt drugi skreślony. To jest ta autopoprawka.

W obecnym punkcie drugim komisja uważa, że z punktu widzenia polskich interesów oraz zgodnie z porozumieniem paryskim rola pochłaniania CO₂ przez lasy powinna być w większym stopniu uwzględniona w unijnej polityce klimatycznej. Pochłanianie to należy traktować na równi z innymi działaniami w zakresie redukcji emisji CO₂, przynosi bowiem wymierne korzyści środowiskowe, wpisując się w ideę zrównoważonego rozwoju i zapewniając efektywność ekonomiczną redukcji emisji.

Punkt trzeci. Komisja zwraca uwagę, że leśnictwo pozostaje w gestii państw członkowskich, dlatego za nieuzasadnione uznaje przekazywanie Komisji Europejskiej krajowych kompetencji dotyczących sporządzania oceny krajowych planów rozliczania dla leśnictwa i korekt technicznych oraz możliwości ponownego obliczenia przez Komisji Europejską proponowanych poziomów referencyjnych dla lasów.

I punkt czwarty. Komisja wyraża przekonanie, że zasada pomocniczości nie powinna ograniczać państw członkowskich w wyborze sposobu realizacji celu określonego w ramach *effort sharing* stosownie do swego potencjału i w zgodzie z bezpieczeństwem energetycznym państwa.

Opinia w dialogu politycznym.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Alicja Zając*: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystąpimy zatem do głosowania nad projektem opinii zgłoszonym przez panią senator.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionej przez panią senator Zając opinii? (9)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (0)

Ktoś miał przeciwną opinię? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że komisja przyjęła opinię przedstawioną przez panią senator Zając.

Pragnę poinformować państwa senatorów, że opinia zostanie przesłana rządowi i proponuję, żeby przekazać ją też do instytucji Unii Europejskiej w dialogu politycznym. Jeśli nie usłyszę protestu, uznam, że komisja wyraziła na to zgodę. Nie słyszę sprzeciwu.

Senator Alicja Zając:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym życzyć dalszych sukcesów w dziedzinie polityki klimatycznej, jak dotychczas, i powodzenia w Marrakeszu. I nie tylko.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dzisiaj zastępuję pana ministra Pawła Sałkę, pełnomocnika rządu do spraw polityki klimatycznej. Pan minister Sałek właśnie teraz jest w Marrakeszu i przygotowuje tam naszą obecność na COP, który będzie pod koniec roku.

Senator Alicja Zając:

Jeszcze sobie przypomniałam, że wczoraj odbyło się posiedzenie Rady do spraw Środowiska i Rady Unii, gdzie miały być procedowane te sprawy. Czy pan minister coś wie na ten temat?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Tak, oczywiście.

Jeśli mogę, Panie Przewodniczący...

Oczywiście nasze stanowisko zostało zaprezentowane i z pewnością jest analizowane przez inne kraje. Jasno wyraziliśmy też wszystkie argumenty z tym związane. I wierzymy, że to przyniesie efekt. Będziemy dalej konsekwentnie realizować naszą politykę – i na poziomie politycznym, i na poziomie naukowym – tak aby uzyskać pełne zrozumienie dla naszych argumentów.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Proszę teraz...

Senator Jarosław Obremski:

Ja bym prosił, żeby punkty porządku obrad piąty, szósty, siódmy i ósmy rozpatrywać łącznie.

Przewodniczący Marek Rocki:

Połączymy.

Poproszę pana ministra Rogalę o przedstawienie projektu stanowiska.

Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Senatorowie! Panowie Senatorowie! Wysoka Komisjo!

Jak rozumiem, zgodnie z wnioskiem pana senatora Obremskiego mam przedstawić stanowisko rządu odnośnie do wszystkich czterech dokumentów?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Tak więc, jak już zostało tutaj powiedziane, te cztery akty prawne, jedna dyrektywa, czyli rozporządzenia są propozycją drugiej części pakietu azylowego, który został przedstawiony przez Komisję Europejską w dniu 13 lipca tego roku i stanowią one kontynuację propozycji majowych pierwszej części pakietu azylowego. Ich celem jest, tak jak tej pierwszej części, stworzenie rzetelnego, spójnego i zintegrowanego europejskiego systemu azylowego, a cele szczegółowe wytyczone w tych dokumentach to przede wszystkim usprawnienie wspólnej polityki azylowej, zagwarantowanie prawidłowego funkcjonowania systemu azylowego oraz ograniczenie napływu nielegalnych imigrantów.

Pomimo kierunkowej pozytywnej oceny proponowanych rozwiązań rząd Rzeczypospolitej Polskiej ma jednak wiele wątpliwości w odniesieniu do poszczególnych aktów, regulacji i rozwiązań, które zostały zaproponowane przez Komisję Europejską. Należy podkreślić, że konieczność zapewnienia spójności to jest jeden z elementów, który rząd Rzeczypospolitej popiera i jak najbardziej będziemy celować w rozwiązania przybliżające nas do pełnej konwergencji wszystkich aktów funkcjonujących w ramach pakietu azylowego. Zależy nam na efektywności całego systemu azylowego, a przy okazji na rzetelności, którą te akty powinny się charakteryzować.

Komisja Europejska zaproponowała, żeby dotychczasowe dokumenty, które miały formę dyrektyw, chodzi o dwa z nich, zostały przekształcone i zaprezentowane w formie rozporządzeń. Pierwszy spośród aktów, który został zaproponowany w ramach tego drugiego pakietu azylowego, to jest dyrektywa COM(2016) 465, potocznie nazywana dyrektywą recepcyjną, odnosząca się do przyjmowania cudzoziemców i recepcji cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową. Celem tejże dyrektywy jest dalsza harmonizacja norm oraz zwiększenie samodzielności cudzoziemców, którzy będą aplikować o ochronę międzynarodową na terytorium Unii Europejskiej, a także zwiększenie potencjału integracyjnego tych osób w trakcie trwającej procedury. Tak jak wcześniej zaznaczyłem, Komisja uznała za nierealną i właściwie niemożliwą do osiągnięcia pełną harmonizację w tymże obszarze. W związku z tym pozostawiła formę dyrektywy, uznając, iż to państwa członkowskie będą wiedziały najlepiej, w jaki sposób implementować proponowane rozwiązania do porządków krajowych.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie ocenia działania Komisji odnoszące się do ograniczenia zachęt do przyjazdu cudzoziemców do konkretnego kraju członkowskiego. A próbuje też propozycje, które będą przeciwdziałać ucieczkom i wtórnym ruchom migracyjnym, a także rozwiązania umożliwiające państwom członkowskim kontrolowanie tych wewnętrznych ruchów migracyjnych, sprzyjających ucieczkom pomiędzy krajami członkowskimi. Pozytywnie odnosimy się w związku z tym do propozycji nałożenia na aplikantów o ochronę międzynarodową obowiązku np. regularnego stawiania się w określonym

czasie przed konkretnymi, wskazanymi organami. Jesteśmy więc zwolennikami rozwiązań, które będą maksymalnie ograniczały zachęty dla emigrantów i determinujące ich decyzje do podjęcia wyjazdu w kierunku konkretnych państw członkowskich, charakteryzujących się szczególnie hojnymi systemami recepcyjnymi, szczególnie hojnymi systemami socjalnymi oraz liberalną polityką azylową w odniesieniu do poszczególnych kategorii aplikantów. Tak że w tym kontekście popieramy działania zmierzające do ograniczenia zachęt dla imigrantów.

Chcemy też wyraźnie zaznaczyć, rząd Rzeczypospolitej Polskiej chce wyraźnie zaznaczyć, że warunki recepcyjne jako takie nie stanowią *pool factor*, a więc czynnika przyciągającego. To właśnie systemy socjalne, które stoją w tle tychże warunków recepcyjnych, są czynnikami przyciągającymi. Dlatego też regulacja odnosząca się do warunków recepcyjnych powinna zostać określona na poziomie porządków krajowych. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciwia się rozwiązaniom, które zmierzałyby do tego, ażeby ujednolicić, jednocześnie narzucając pewne rozwiązania, propozycje odnoszące się do recepcji, warunków recepcji cudzoziemców przyjeżdżających i proszących o ochronę międzynarodową. Chodzi o propozycję wprowadzenia norm i wskaźników, które miałyby być przyjęte przez nowo tworzoną agencję do spraw azylu i przedstawione jako prawo obowiązujące w Unii Europejskiej w tym zakresie.

Duże wątpliwości budzi również propozycja wprowadzenia obowiązku sporządzania planów kryzysowych. Taki obowiązek sam w sobie oczywiście nie budzi wątpliwości, każdy kraj powinien mieć obowiązek sporządzania planu kryzysowego na wypadek masowego napływu imigrantów. Sprzeciwiamy się jednak ujednoliceniu tych planów, przyjęciu jednolitego szablonu, według którego plan miałby być przyjmowany, oraz nadzorowi wspomnianej już przeze mnie agencji do spraw migracji nad przyjmowaniem tych planów, ich wdrażaniem oraz weryfikacją i kontrolą, czyli monitorowaniem planów kryzysowych wdrażanych w poszczególnych porządkach krajowych. Nie jest to kwestia objęta materią traktatową i w związku z tym powinna zostać pozostawiona do suwerennej decyzji państw członkowskich.

Na zakończenie mojego wystąpienia dotyczącego tejże dyrektywy chciałbym się odnieść do korekcyjnego mechanizmu alokacji cudzoziemców. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oczywiście krytycznie odnosi się do wszelkich uregulowań dotyczących tego mechanizmu i do niego się odnoszących, kategorycznie nie wyrażamy zgody na jego ustanowienie w formie obligatoryjnej.

Czy teraz mam przejść do kolejnego aktu, Panie Przewodniczący?

(*Przewodniczący Marek Rocki: Tak.*)

Kolejnym dokumentem, który mam przyjemność tutaj komentować i przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie, jest wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako osób korzystających z ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony oraz zmieniającego dyrektywę Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącą statusu obywateli

państw trzecich, będących rezydentami długoterminowymi. Jest to dokument oznaczony symbolem COM(2016) 466, wersja ostateczna. Potocznie jest on nazywany w obrocie prawnym dyrektywą kwalifikacyjną. Została ona przyjęta w 2011 r.

Propozycja Komisji dotyczy przekształcenia dyrektywy kwalifikacyjnej w rozporządzenie, w akt, który będzie rozporządzeniem. Celem takiego przekształcenia ma być dalsza, pogłębiona harmonizacja wspólnych kryteriów dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, stworzenie jednolitego statusu, a także określenie zakresu udzielanej pomocy osobom, które zostały zakwalifikowane jako mogące zostać objęte ochroną międzynarodową.

Podkreślenia wymaga, że dyrektywa kwalifikacyjna w istotny sposób harmonizowała już dotychczasowe rozwiązania i w związku z tym to rozporządzenie nie wprowadza istotnych zmian, jeśli chodzi oczywiście o formalne aspekty tejże dyrektywy oraz jej treść merytoryczną i przyjęte rozwiązania. Istotne i godne podkreślenia, a zatem zasługujące na poparcie rządu jest to, że Komisja zgłasza szereg propozycji ograniczających możliwość nadużywania systemu azylowego. Po pierwsze, propozycję podtrzymania obowiązku przedstawiania przez wnioskodawcę wszystkich istotnych elementów uzasadnienia przy składaniu wniosku o nadanie statusu uchodźcy. Jest to niezwykle istotne i ma odniesienie chociażby do aktualnej sytuacji w polskiej rzeczywistości. Po drugie, propozycję wprowadzenia systematycznego przeglądu statusu uchodźcy, udzielonego uprzednio obywatelom państw trzecich oraz bezpaństwowcom. Po trzecie, propozycję weryfikacji, czy wnioskodawca może przebywać bezpiecznie na części terytorium kraju pochodzenia. Jest to odniesienie do tzw. alternatywy ucieczki wewnętrznej, również dosyć szeroko stosowanej w procedurze uchodźczej. I po czwarte, ale nie najmniej ważne, propozycję wznawiania pięcioletniego okresu legalnego przebywania na terytorium państwa członkowskiego dla tych osób, które w trakcie ubiegania się o status rezydenta długoterminowego w nielegalny sposób opuściły w tym czasie terytorium tego państwa. Stąd też zmiana dyrektywy dotyczącej rezydentów długoterminowych Unii Europejskiej.

Pozytywnie oceniamy chęć uszczelnienia i wzmocnienia systemu sankcji wobec migrantów i osób objętych ochroną międzynarodową, właśnie to rozwiązanie dotyczące systematycznego i obowiązkowego przeglądu statusu osób korzystających z ochrony międzynarodowej. Należy tutaj zaznaczyć, że będzie to jednak dodatkowe obciążenie dla systemów azylowych państw członkowskich. Obecne rozwiązania prawne przewidują taką możliwość, oczywiście, ale nie nakładają stosownych obowiązków w tym zakresie. Tak że to również należy mieć na uwadze.

Nasze wątpliwości budzą rozwiązania dotyczące uprawnień tworzonej agencji do spraw azylu. Chodzi o konieczność brania pod uwagę w trakcie procedowania wytycznych agencji co do informacji o kraju pochodzenia. Naszym zdaniem, należy pozostawić państwom członkowskim możliwość suwerennego decydowania. Każde z nich ma wykształcone komórki informacji o krajach

pochodzenia migrantów i powinny móc wspierać się informacjami agencji, ale to wsparcie przez agencję, a także przekazywanie informacji powinny być fakultatywne w trakcie procedury. Trudno jest antycypować, że agencja będzie miała wiedzę na temat każdego wnioskodawcy, o faktycznej sytuacji każdego wnioskodawcy. Tak więc dlatego, tak jak powiedziałem, nie zgadzamy się na obligatoryjność tego rozwiązania. Uznajemy je za nadmierną ingerencję w kompetencje krajowe.

Teraz trzeci wniosek. To jest wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną procedurę ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchylającego dyrektywę 2013/32/UE. To jest dokument oznaczony symbolem COM(2016) 467, wersja ostateczna, potocznie nazywana dyrektywą proceduralną. W tym wypadku również Komisja proponuje zastąpienie dyrektywy proceduralnej rozporządzeniem. Tak jak poprzednio, argumentuje to koniecznością głębszej harmonizacji na poziomie unijnym rozwiązań przyjętych w zakresie procedury azylowej. Na poparcie zmiany formy tego aktu Komisja ma trzy istotne argumenty. Tak więc, po pierwsze, chodzi o likwidację różnic pomiędzy systemami azylowymi, szczególnie pomiędzy procedurami azylowymi. Po drugie, o zmniejszenie różnic w stopie przyznawania azylu, a więc o tzw. uznaniowość odnoszącą się do określonych narodowości, określonych obywatelstw osób wnioskujących o ochronę międzynarodową. Po trzecie, o zlikwidowanie zachęt wynikających z poszczególnych procedur krajowych. Należy przyznać, że niejednokrotnie są one nieefektywne i skłaniają do tego, ażeby aplikanci korzystali właśnie z konkretnego krajowego systemu azylowego, tak żeby móc pozostać w tym kraju przez dłuższy okres. Jest to zjawisko *asylum shopping*, dosyć szeroko znane od wielu dziesiątek lat. Chodzi o to, aby zapobiec również wtórnym przepływom pomiędzy państwami członkowskimi.

Jakie cele chce osiągnąć Komisja poprzez proponowany dokument? Uproszczenie i skrócenie procedur. Później proponowano bardziej rygorystyczne sankcje wobec aplikantów, którzy nie będą stosować się do obowiązków ustanowionych tymi przepisami, oraz przepisy w zakresie współpracy z organami krajowymi, pomiędzy organami krajowymi. Jeśli chodzi o zestaw bardziej restrykcyjnych sankcji, to mają one przeciwdziałać nadużywaniu systemu azylowego, i to rozwiązanie zasługuje na uznanie w opinii rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Również pozytywnie oceniamy zapewnienie szybszego i bardziej skutecznego rozpatrywania wniosków, jednocześnie zaznaczając, iż będzie to wymagało wzmocnienia systemów azylowych w tym zakresie.

Nasze wątpliwości budzi to, że zakres sankcji, które mogą być stosowane, niestety nie jest wystarczający, w naszej opinii, w opinii rządu. Rozwiązania przyjęte zarówno w dyrektywie recepcyjnej, jak i w dyrektywie proceduralnej nie umożliwiają reagowania na sytuacje, które mogą być przyczyną wtórnych ruchów migracyjnych, czemu chcemy zapobiec.

Pozytywnie odnosimy się do rozwiązań polegających na przyjęciu listy bezpiecznych krajów pochodzenia, a więc instrumentu, dzięki któremu procedury względem osób pochodzących z tych krajów będą mogły być prowadzone szybciej i bez dodatkowych gwarancji generalnych, uję-

tych w tymże rozporządzeniu. Ociążeniem dla systemu azylowego będzie rozwiązanie, zgodnie z którym taka lista będzie sporządzana i weryfikowana przez agencję azylową, co podkreślamy, gdyż systemy krajowe nie mają wystarczających instrumentów, ażeby weryfikować wszelkie informacje o krajach pochodzenia aplikantów.

Popieramy również rozwiązania polegające na skróceniu i przyspieszeniu procedur azylowych. Podkreślamy konieczność szybkiego i skutecznego działania w przypadku wniosków nieuzasadnionych i niedopuszczalnych. To wszystko powinno być, oczywiście, domknięte skutecznymi i szybko działającymi procedurami powrotowymi. To tyle, jeśli chodzi o trzeci wniosek.

Czwarty, ostatni wniosek, który mam zaszczyt dzisiaj prezentować, dotyczy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy przesiedleń i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 516/2014. Jest to dokument o symbolu COM(2016) 468, wersja ostateczna.

Dotychczas nie mieliśmy aktu prawnego regulującego to zagadnienie. Celem przedstawionego wniosku jest stworzenie bardziej uporządkowanych, zharmonizowanych i trwałych ram w zakresie przesiedleń, z jednolitą procedurą w całej Unii Europejskiej, na podstawie już istniejących inicjatyw Komisji Europejskiej w tym zakresie.

Zaproponowane rozporządzenie ma stanowić wspólny zbiór standardowych procedur wyboru i traktowania kandydatów do przesiedleń, które mają być realizowane na drodze rocznych unijnych planów przesiedleń, z określeniem priorytetów geograficznych oraz maksymalnej liczby osób mogących zostać przesiedlone w kolejnym roku. Dodatkowo przewidziano, że liczba osób przesiedlonych będzie miała wpływ na liczbę osób, które zostaną alokowane w ramach proponowanego przymusowego mechanizmu alokacji, a więc korekcyjnego mechanizmu alokacji zaproponowanego w ramach rozporządzenia dublińskiego. W uproszczeniu można powiedzieć, że liczbę osób, które będą musiały być alokowane przymusowo, będzie się pomniejszała o liczbę tych, które zostaną przez dane państwo członkowskie przesiedlone w ramach programu przyjętego na podstawie niniejszego rozporządzenia.

Wziąwszy pod uwagę dotychczasowe inicjatywy Komisji w sprawie przesiedleń, rząd co do zasady nie zgłasza sprzeciwu wobec utworzenia jednolitej procedury przesiedleń, ale pod warunkiem dobrowolności tego mechanizmu i dobrowolności udziału państw członkowskich w tym rozwiązaniu. Uzupełnienia wymaga sformułowanie odnoszące się wprost właśnie do dobrowolności, jeśli chodzi o ten dokument. Zgodnie też z dotychczas prezentowanym stanowiskiem państwa członkowskie muszą mieć możliwość suwerennego decydowania o preferowanej formie uczestnictwa w działaniach na rzecz zmniejszenia presji migracyjnej, zgodnie z aktualnymi możliwościami oraz zgodnie ze specyfiką danego kraju członkowskiego. Zaangażowanie krajów nie powinno być postrzegane wyłącznie w kontekście przyjmowania osób wymagających ochrony międzynarodowej.

Tak więc, już konkludując, chciałbym wyrazić zdecydowany sprzeciw w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec propozycji powiązania ram w zakresie programu

przesiedleń, przedstawionego w niniejszym rozporządzeniu, z korekcyjnym mechanizmem alokacji w formie zaproponowanej w rozporządzeniu dublińskim. Naszym zdaniem, i to już było prezentowane tutaj Wysokiej Komisji, będzie to stanowiło przede wszystkim czynnik przyciągający, a więc klasyczny *pool factor*. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

I teraz poproszę senatora Obremskiego o przedstawienie czterech projektów opinii.

Senator Jarosław Obremski:

Znacząca moja główna uwaga jest taka: uważam, że rząd popełnia pewien błąd. We wszystkich czterech uzasadnieniach pojawia się fraza, że popieramy ograniczenie wtórnego ruchu azylowego, tzn. to, co jest określane jako turystyka azylowa. Mam wrażenie, że stanowisko strony polskiej wynika z dużego niepokoju co do przyjmowania emigrantów, zwłaszcza z krajów arabskich. Powiem wprost, że wynika ono z pewnej obawy, że nie poradzimy sobie z tym problemem, tak jak nie radzą sobie takie kraje, jak Francja i Belgia. Według mnie, bardzo ważnym uzasadnieniem tego, że... Nie wiem, czy na milion potencjalnych uchodźców znajdzie się 10, którzy jako kraj docelowy będą wybierać Polskę. Mówię o emigracji, o ruchach z rejonu Morza Śródziemnego. Mamy obawy, że nie będziemy w stanie tych uchodźców dobrze zasymilować ze społeczeństwem polskim. Tymczasem jeśli ograniczymy ich przepływ, to spowodujemy u nich dodatkową frustrację. Bo oni są tutaj na zasadzie przymusu. Wydaje mi się, że metoda, którą chce się wobec nich stosować, podobna do zakazu stadionowego w Anglii, tzn. polegająca na tym, że co jakiś czas trzeba chodzić na komisariat i się meldować, nie będzie skuteczna. Przecież ojciec rodziny poszuka miejsca, gdzie będzie mógł lepiej zarobić i po prostu ucieknie z Polski. I co będzie, jeśli on się nie będzie zgłaszał na komisariat? To całą rodzinę wyślemy? Tak że, według mnie, jest jakiś słaby punkt w przedstawionym rozumowaniu. Chciałbym, żeby państwo spróbowali się do tego odnieść.

Mam też pytanie, w jakim stopniu polski rząd, bo ja nie do końca to zrozumiałem, jest za ujednoczeniem recepcji. Bardzo się cieszę z zapisów o tym, że strona polska widzi, że przecież nie o moment przywitania chodzi, tzn. nie o komfort związany z recepcją, lecz o image socjalny, który dane państwo sobie stworzyło, tak? Ludzie ciągną do Szwecji, ciągną do Niemiec, dlatego że tam socjal jest najskuteczniejszy. Być może jest też coś więcej niż socjal, może są także pozytywne elementy związane z rynkiem pracy itd. Tak więc rząd to wskazuje, ale chciałbym usłyszeć, czy chcemy ujednoczenia, czy nie.

Mam pewien kłopot z przyjęciem tych czterech dyrektyw. Zastanawiam się, czy bardziej z dokumentem nr 468 czy nr 465. Chyba w ramach przesiedleń... Powinniśmy powiedzieć, że komisja postuluje jednak... Znacząca musi się zdecydować. Jeśli chodzi o dokument COM(2016) 468 to uważam, że komisja powinna postulować wyraźne

wskazanie, że państwa będą przyjmowały obywateli państw trzecich w ramach programów przesiedleń tylko i wyłącznie na zasadzie dobrowolności. To jest moja uwaga.

Nie wiem, czy strona rządowa ma szersze uwagi, czy nie, ale prosiłbym o ustosunkowanie się do tego zasadniczego problemu. Mam wielką obawę, naprawdę wielką obawę, że przymusowy uchodźca w Polsce, zesłany na dodatek w miejsce, w którym nie chce być, będzie skazany w punkcie startu na absolutną porażkę, jeśli chodzi o asymilację. Prędzej czy później to musi eksplodować. Tak więc uważam, że wprawdzie jest element polityki pokazywania, że Polska nie jest zdecydowanie na nie, ale gdzieś tutaj jesteśmy niekonsekwentni.

Przewodniczący Marek Rocki:

Panie Ministrze?

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem pytania zadane przez pana senatora, przynajmniej pierwsze i ostatnie, jako właściwie łączące ten sam wątek. Tak więc pozwolę sobie udzielić jednej odpowiedzi.

Co do zasady w pełni zgadzam się z panem senatorem, że nie ma mowy o integracji i asymilacji osoby, jeśli nie widzi ona możliwości przebywania w kraju, w którym się znajduje i który będzie chciał tej integracji. Integracja jest bowiem działaniem o charakterze obopólnym. Integracji czy asymilacji osoby nie dokonuje państwo w danym kraju, to jest interakcja pomiędzy cudzoziemcem a państwem przyjmującym, państwem goszczącym. Tak że mogę tylko powiedzieć, że jak najbardziej dzieliłabym tę obawę.

Teraz odniosę się do tej pierwszej części pytania. Mianowicie powiedział pan, że wyrażamy pewną obawę co do imigrantów z kulturowej strefy arabskiej, mając na względzie późniejsze trudności, które mogą leżeć u podstaw procesów integracyjnych. Powiem, że tak, to również jest brane pod uwagę, ale nie to jest języczkiem u wagi w stanowisku wyrażanym przez stronę polską. My wyrażamy głębokie zaniepokojenie faktem, iż w taki sposób konstruowany system azylowy, w którym clou stanowi korekcyjny mechanizm alokacji, a więc redystrybucji cudzoziemców, będzie napędzał kolejne tysiące, dziesiątki, setki tysięcy osób. Jeśli zostanie przyjęte takie rozwiązanie, to osoby te nie będą widziały przeszkód prawnych ani też faktycznych, ażeby dostać się do Europy i w niej przebywać. Tak że to jest nasza najistotniejsza obawa. Wszystkie pozostałe obawy mają charakter wtórny do tej pierwszej, tej pierwotnej. My powinniśmy mieć możliwość zarządzania migracją jeszcze zanim migrant podejmie decyzję o tym, że chce wyruszyć od konkretnego kraju, a dopiero później antycypować, czy krajem docelowym powinna być Szwecja, czy powinny być nim Niemcy, czy też powinna być Polska.

Zgadzam się z panem senatorem, że Polska nie cieszy się popularnością wśród migrantów z tamtych kręgów kulturowych. Co więcej, wiele spośród tych osób o Polsce po

prostu nie słyszało. Nasze doświadczenia wskazują na to, że będzie to tak naprawdę syzyfowa praca, praca na polu integracyjnym, ale począwszy od momentu admisyj cudzoziemca, gdyż większość migrantów i tak prawdopodobnie przemieści się później do innych krajów europejskich.

Teraz odpowiadam na pytanie, który z tych instrumentów powinien zawierać rozwiązania zapobiegające tego typu zjawiskom. Wydaje mi się, że każdy, tylko w zakresie swoich kompetencji rzeczowych, a więc w zakresie swojej właściwości merytorycznej. I tak, dyrektywa recepcyjna, tak jak już powiedziałem, wprowadza pewien zestaw sankcji, np. ograniczenie wypłaty świadczeń socjalnych. Według dla nas, to jest niewystarczające, ażeby migranta zatrzymać. Ja się zgadzam, że obowiązek zgłaszania się cudzoziemca w określonym czasie i w określonym miejscu nie zadziała. Rząd podkreśla, że kierunek jest dobry – zastrzeżenie sankcji. Dzisiaj patrzemy na osoby wnioskujące, na aplikantów, głównie przez pryzmat ich uprawnień, tymczasem zestaw ich obowiązków, niestety, szwankuje. Obowiązki powinny być ustanawiane, ale nie powinniśmy się ograniczać tylko i wyłącznie do tego typu sankcji. Dzisiaj cudzoziemiec, składając wniosek o nadanie statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej, ma obowiązek zdeponować u szefa urzędu dokument podróży. W trakcie trwania procedury obowiązuje bowiem ustawowy zakaz przemieszczania się z kraju, w którym złożył wniosek, a więc z Polski, do innego kraju członkowskiego. Nie powstrzymuje to jednak 80% wnioskodawców przed ucieczką do Niemiec, do Szwecji, do Austrii.

Tak że istnieje duże prawdopodobieństwo, że rozwiązania alternatywne, niestety, nie będą działać, jeśli nie będzie rozwiązań o charakterze powiedziałbym maksymalnym, nie chciałbym tego nazywać inaczej, deterministycznym. Albo detencja. To jest rozwiązanie w tym przypadku. Niestety, jakkolwiek źle by to zabrzmiało, chodzi o możliwość pozbawienia aplikanta, niekoniecznie w Polsce, ale w kraju, do którego on uciekła, świadczeń socjalnych. Całkowite pozbawienie świadczeń socjalnych. Wtedy jest możliwa kalkulacja. Należy brać pod uwagę to, że migrant – osoba wnioskująca – będzie kalkulował, czy mimo wstrzymania świadczeń na trzy czy sześć miesięcy będzie mógł ten okres przetrwać w tym kraju i mimo wszystko być beneficjentem ochrony międzynarodowej. Weźmy przykład Niemiec. Na niewiele ponad milion wniosków uchodźczych złożonych w zeszłym roku 462 tysiące osób – to jest informacja z zeszłego tygodnia – zostało rozpoznanych jako te, które mogą być objęte ochroną międzynarodową. Tak więc po roku rozpoznano dopiero połowę wniosków. Dlaczego Niemcom cały czas rosną statystyki, jeśli chodzi o liczbę złożonych wniosków? Dlatego że tak naprawdę część wniosków dopiero teraz jest formalnie przyjmowana. Nie chodzi o realny ich napływ. Wnioski osób, które przyjechały do Niemiec w zeszłym roku, dopiero teraz są przyjmowane formalnie z uwagi na niewydolność systemu azylowego. Ja tylko zaznaczę, że Niemcy zatrudnili około 6 tysięcy urzędników. Szef niemieckiego urzędu BAMF obiecuje, że w tym roku uporają się z zeszłorocznymi wnioskami.

I proszę zobaczyć, do jakiej sytuacji doprowadziliśmy. Doprowadziliśmy do ogromnej presji i ta presja nadal będzie rosła. Co więcej, nie tylko Polska jest krajem tran-

zytowym. Krajem tranzytowym stała się np. Szwajcaria. Jest to trudne do wyobrażenia, ale dzisiaj migranci, którzy płyną do wybrzeży włoskich, przedostają się przez Włochy, potem przez granicę włosko-szwajcarską, i uciekają ze Szwajcarii, porzucając procedury, które są tam wszczęte, i kierują się do Niemiec. Niemcy mają jedne z najwyższych statystyk w zakresie rozporządzenia z Dublina, a więc zwracania osób. ...Właśnie ze Szwajcarami... Można próbować się porównywać, tak, i tutaj znaczenie ma – chciałbym teraz odpowiedzieć na pytanie zadane przez pana senatora – porównanie systemów recepcyjnych. Ale to nie jest system recepcyjny.

Tak więc rząd wyraża zaniepokojenie chęcią podjęcia próby ujednoczenia systemów recepcyjnych i twierdzeniem, że to będzie remedium na wtórne ruchy migracyjne. Tak nie będzie, bo tutaj zachodzi o wiele chłodniejsza kalkulacja i antycypacja późniejszej sytuacji migranta, po okresie procedury azylowej, wsparcia socjalnego i wszystkich rozwiązań podanych również przez pana senatora, takich jak dostęp do rynku pracy, możliwości na rynku pracy. Po prostu w Polsce dostęp do rynku pracy jest taki sam, a ten rynek był dla beneficjentów np. ochrony uzupełniającej otwarty wcześniej aniżeli w Niemczech. Trudno nam jednak porównywać warunki pracy na rynku niemieckim i na rynku polskim, chociażby jeśli chodzi o wynagrodzenie oraz wsparcie socjalne. Tak jak powiedziałem, tutaj też następuje chłodna kalkulacja. W grę wchodzi również diaspora w danym kraju. Na pewno diaspora arabskojęzyczna w Niemczech jest o wiele większa aniżeli w Polsce. Tak więc to też ma znaczenie, i to ogromne, chociażby dla procesu integracyjnego.

Tak więc odpowiem krótko na pytanie pana senatora. Pewna integracja warunków recepcji powinna następować, ale nie powinna ona przyjmować formy obligatoryjnej. Europejski Urząd Wsparcia Azylowego na ostatnim posiedzeniu zarządu przyjął w ramach *soft law* podręcznik, który określa zasady recepcji w krajach członkowskich. I uważam, że one powinny pozostać właśnie na tym poziomie. Tymczasem jest tendencja do formalizowania tego aktu i stwarzania obligatoryjnych ram... My tu mówimy o konkretach, 4 m² na uchodźcę, prawda? Dochodzimy do sytuacji podobnej, jaka ma miejsce np. – przepraszam za to porównanie, ale takie mi przychodzi do głowy – w więziennictwie, bo tam jest określone, jakie warunki muszą być spełnione dla danej osoby. Jest to bardzo trudne do uniesienia, szczególnie gdy jest mała przewidywalność ruchów migracyjnych, tak? Fluktuacja może być bardzo duża, to są ruchy sinusoidalne, tak. Dzisiaj jest 10 tysięcy migrantów, jutro może ich być 5 tysięcy, a pojutrze 15 tysięcy. Jak zatem powinien być przygotowany system na tego typu sytuacje? Tak więc jest wiele pytań. Mówimy o konieczności osiągnięcia pewnej konwergencji, ale raczej na poziomie minimum.

Nie wiem, czy udzieliłem panu senatorowi wyczerpującej odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Ja mam tylko taką uwagę: moim zdaniem, w jakiś sposób następuje demontaż wspólnego rynku usług. Rozumiem, że przestępca, czyli człowiek, który popełnił wykroczenie, ma narzucone pewne ograniczenia. Rozumiem też, że uchodźca, który nie jest przestępcą, przez jakiś czas powinien podlegać pewnym rygorom. Tymczasem mam wrażenie, że ze względu na kryzys migracyjny, z powodu jakiejś części ludzi przebywających w Unii Europejskiej, zatrzymujemy swobodny przepływ osób. Gdzieś tutaj się zapętłamy. To tylko tyle. Mam poważne obawy, bardzo poważne obawy, że konsekwencją tych dyrektyw czy rozporządzeń będą później dyrektywy i rozporządzenia zmieniające świadczenia socjalne i je ujednoczające. To znaczy według mnie takie będą, niestety, konsekwencje. A dla nas, dla naszej gospodarki to będzie w dłuższej perspektywie bardzo, bardzo niebezpieczne. Tak że tylko w przypadku dokumentu nr 468 podtrzymuję zapis...

(Przewodniczący Marek Rocki: Jeszcze raz, proszę.)

Przyjmujemy do wiadomości dokumenty o numerach: 465, 466, 467, a w przypadku dokumentu nr 468 komisja postuluje jednak wyraźne wskazanie, że państwa będą przyjmowały obywateli państw trzecich w ramach programów przesiedleń na zasadzie dobrowolności.

Przewodniczący Marek Rocki:

Zanim sformułuję konkluzję, spytam, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji. Nie widzę chętnych.

Tak więc mamy trzy konkluzje. Pierwsza brzmi: wobec niezgłoszenia uwag do projektu, który jest oznaczony numerem 465, możemy uznać, że komisja poparła zgłoszony projekt dyrektywy z uwagami rządu.

Tak?

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Tak.

Przewodniczący Marek Rocki:

Podobnie w przypadku aktu, który jest oznaczony numerem 466. Wobec niezgłoszenia uwag możemy uznać, że komisja poparła ten projekt dyrektywy z uwagami rządu.

W przypadku aktu nr 467 komisja również poparła projekt z uwagami rządu.

W przypadku natomiast wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy przesiedleń i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 516/2014, to jest druk nr 468, pan senator proponuje opinię, którą przeczytał.

Wobec zgłoszenia tych uwag pytam, kto z państwa jest za przyjęciem takiego stanowiska komisji. (8)

Kto z państwa jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że komisja przyjęła opinię w sprawie wymienionych wniosków i zostanie ona przesłana rządowi. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziesiątego: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 1311/2013, określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2014–2020. To jest druk o symbolu COM(2016) 604.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Proszę teraz przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana dyrektora Kwasowskiego o przedstawienie projektu stanowiska. Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Ekonomicznego Unii Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Marcin Kwasowski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Państwo!

Reprezentuję tu ministra Szymańskiego, który właśnie teraz przedstawia tę problematykę na posiedzeniu Rady do Spraw Ogólnych w Luksemburgu.

Najpierw chciałbym powiedzieć kilka słów o genezie przeglądu wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020. Był to postulat Parlamentu Europejskiego w czasie negocjacji obecnej perspektywy finansowej. Parlament Europejski uznał, że w nowej kadencji parlamentarzyści powinni się wypowiedzieć w tak ważnej kwestii jak budżet unijny. Parlament Europejski liczył także na to, że zostanie rozwinięta kwestia nowych dochodów własnych budżetu i że w ramach tego przeglądu będzie można dokonać pewnych zmian.

Teraz kilka słów o propozycji Komisji Europejskiej. Po pierwsze, nie narusza ona limitów wieloletnich ram finansowych. Dla wielu państw członkowskich jest to jednak warunek nienaruszalny. Po drugie, nie narusza kopert narodowych, czyli alokacji z polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. Propozycja w samym rozporządzeniu o wieloletnich ramach finansowych zawiera kilka zmian. Podkreślenia wymaga to, że rozporządzenie jest przyjmowane w procedurze jednomyślnej w Radzie i wymaga zgody Parlamentu Europejskiego.

Tak więc w ramach rozporządzenia Komisja proponuje utworzenie unijnej rezerwy kryzysowej, która byłaby zasilana z umorzonych zobowiązań z wszystkich działów budżetu. Proponuje także zwiększenie instrumentów elastyczności w udzielaniu pomocy nadzwyczajnej i zwiększenie rezerwy na tę pomoc. Znosi ograniczenia w nowo przyjętych instrumentach elastyczności, tj. globalny margines na zobowiązania i globalny margines na płatności. To są zmiany, które dotyczą samego rozporządzenia.

W pakiecie dotyczącym przeglądu Komisja proponowała także zwiększenie wydatków w określonych dziedzinach. Zamysłem Komisji jest przyjęcie tych zmian w ramach pakietu i poprzez przyjęcie pewnej deklaracji politycznej, która później, w trakcie rocznych procedur budżetowych, byłaby respektowana. Jest propozycja zwiększenia wydatków w dziale 1A „Konkurencyjność”, na ini-

cyjatywę na rzecz zatrudnienia osób młodych – dodatkowy 1 miliard euro. Jest też propozycja zwiększenia wydatków w dziale 3 „Bezpieczeństwo i obywatelstwo” oraz dziale 4 „Stosunki zewnętrzne”.

W komunikacie, który dotyczy przeglądu, Komisja sygnalizuje także pewne kierunki czy sprawy, które będzie poruszała w propozycji dotyczącej budżetu unijnego po 2020 r. Wymienia tam takie kwestie, jak długość perspektywy finansowej – w domyśle być może skrócenie jej do 5 lat – budżetyzacją Europejskiego Funduszu Rozwoju, równowagę między grantami, czyli dotacjami, a instrumentami finansowymi w budżecie, reformę unii gospodarczo-walutowej, nowe wyzwania, takie jak migracje czy europejska obrona.

Jeśli chodzi o te propozycje, to polski rząd uznał je za dobrą podstawę do dalszych dyskusji. Jeśli zaś chodzi o propozycję zwiększenia wydatków, to jej ocenę uzależniamy od spełnienia warunku, tj. jednoznacznego stwierdzenia w rozporządzeniu o wieloletnich ramach finansowych, że płatności z instrumentów specjalnych, czyli instrumentów o charakterze rezerw, są ujmowane ponad limitem płatności. W przeciwnym razie zwiększenie zobowiązań w tej sytuacji byłoby krokiem nieodpowiedzialnym i groziłoby powiększaniem zatorów płatniczych, których się spodziewamy na koniec tej perspektywy w związku z dosyć późnym startem programów w polityce spójności i wspólnej polityce rolnej. Jeśli ten warunek zostanie spełniony, Polska jest gotowa poprzeć zwiększenie wydatków w działach 3 i 4, gdyż wpisuje się to w naszą logikę rozwiązywania kryzysu migracyjnego, czyli poza granicami Unii i poprzez ochronę granic zewnętrznych. Polska byłaby też gotowa poprzeć zwiększenie środków na inicjatywę na rzecz zatrudniania osób młodych oraz program „Erasmus”. Byłaby skłonna poprzeć zwiększenie instrumentu elastyczności i rezerwy na pomoc nadzwyczajną, oczywiście po spełnieniu tego warunku, oraz zniesienie ograniczeń globalnego marginesu zobowiązań i globalnego marginesu nadpłatności.

W sprawie rezerwy kryzysowej uważamy, że być może dobrym rozwiązaniem byłoby zmniejszenie jej zakresu, ograniczenie jej tylko do działów 3 i 4. Chodzi o to, żeby środki niewykorzystane w tych działach mogły zostać wykorzystane w przyszłości. I też uzależniamy nasze ostateczne stanowisko od tego, czy będą dodatkowe płatności do tych nowych zobowiązań. Tak więc to tyle. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz senatora Napieralskiego o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Grzegorz Napieralski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Do tego, co powiedział przed chwilą przedstawiciel rządu, chciałbym dodać jeszcze kilka ważnych rzeczy.

Przede wszystkim, warto zauważyć, że np. w programie „Horyzont 2020” pojawiły się dodatkowe pieniądze. Uważam, że to jest jeden z kluczowych programów europejskich, dlatego dodatkowe pieniądze na pewno są bardzo istotne. Przedstawiciel ministerstwa powiedział również o programie „Erasmus”, ale tak naprawdę ten przegląd i propozycje, które się tu pojawiły, te główne elementy czy impuls, są po to, żeby budżet Unii Europejskiej był gotowy wydatkować pieniądze na takie sytuacje specjalne, tak je nazwę. A to wynika z tego, co się dzieje dzisiaj poza granicami Unii Europejskiej, czyli z krajami tzw. ościenymi, tak je nazwijmy, i jest też związane z problemem emigracyjnym czy migracyjnym w Europie. Ale nie jest to kwestia najważniejsza.

Żeby nie powtarzać tego, co powiedział przed chwilą przedstawiciel rządu, ja chciałbym zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie. Pierwsza to jest inicjatywa na rzecz zatrudniania ludzi młodych. To jest dosyć ciekawa inicjatywa i myślę, że bardzo ważna, kluczowa w rozwiązywaniu problemu bezrobocia wśród ludzi młodych, szczególnie w zdobywaniu doświadczenia, tego pierwszego doświadczenia zawodowego. Tak że myślę, że to jest bardzo istotna kwestia.

Druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Jest decyzja o przedłużeniu jego funkcjonowania i dalszym finansowaniu. To są, według moich opinii, bardzo istotne fakty. Moim zdaniem, powinniśmy pozytywnie rozpatrzyć ten dokument.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

(*Głos z sali:* Nie ma chętnych.)

Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego możemy przyjąć, że komisja poparła projekt rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu jedenastego: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2017 r. w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim. Dokument COM(2016) 545.

Pragnę poinformować, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy kooperacyjnej nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu nieustawodawczego w ciągu 21 dni od otrzymania projektu stanowiska. Otrzymaliśmy go 4 października.

Proszę teraz pana ministra Maternę o przedstawienie projektu stanowiska w tej sprawie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

W dniu 10 października 2016 r. w Luksemburgu odbyło się spotkanie Rady Ministrów Unii Europejskiej do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa, poświęcone m.in. nego-

cją kwot połowowych głównych stad ryb poławianych na Morzu Bałtyckim. Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej reprezentował pan minister Marek Gróbarczyk.

Polska ogólnie poparła wniosek Komisji Europejskiej w sprawie możliwości połowowych głównych stad ryb poławianych na Morzu Bałtyckim na rok 2017. Polska poparła dążenie Komisji Europejskiej do zarządzania stadami na podstawie planów wielogatunkowych oraz zgodnie z podejściem do zrównoważonego zarządzania rybołówstwem.

W wyniku trudnych negocjacji Polska zgodziła się, po pierwsze, w zakresie dorsza zachodniego – w duchu kompromisu na redukcję kwoty połowowej o 55%. Polska poparła wniosek ze względu na wprowadzenie dodatkowych środków ochronnych dorsza, tj. okresu ochronnego od dnia 1 lutego do 31 marca bieżącego roku, a także ze względu na wprowadzenie ograniczeń dla rybołówstwa rekreacyjnego, które ma znaczny wpływ na stan zasobów dorsza, tj. wprowadzenie dziennego limitu połowu tego gatunku. Po drugie, w zakresie dorsza wschodniego – na 25% redukcji kwoty połowowej tego stada. Po trzecie, w zakresie śledzia zachodniego – na 8% wzrostu kwoty połowowej. Po czwarte, w zakresie śledzia centralnego – na 8% wzrostu kwoty połowowej ze względu na wprowadzenie dodatkowych środków ochronnych dorsza. Po piąte, w zakresie szprota – na 29% wzrostu kwoty ze względu na wprowadzenie dodatkowych środków ochronnych dorsza. Po szóste, w zakresie łososia – na utrzymanie kwoty połowowej z roku 2016. Po siódme, w zakresie gładzicy – na 90% wzrost kwoty połowowej tego gatunku.

Reasumując, można powiedzieć, że Polska jest jednym z liderów, który chce chronić rybaków i stan ryb w Bałtyku. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Poproszę senatora Chróścikowskiego o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Popieramy stanowisko rządu.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pani senator.

Senator Alicja Zajęc:

Ja chcę tylko zapytać o inne kraje. Przepraszam, ale o 13.00 mamy spotkanie, tak że...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:**

Przede wszystkim mamy dwóch trudnych partnerów, to jest Niemcy i Danię, którzy, niestety, nie chcą ograniczeń.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale idziemy do przodu. Mówię, że jest znaczny postęp w stosunku do tego, co było w zeszłym roku. Mam nadzieję, że dzięki naszym aktywnym działaniom, m.in. pana ministra Gróbarczyka, który znakomicie zna tę tematykę, stopniowo przywrócimy stan ryb na naszym Morzu Bałtyckim i będziemy dbać o rybaków.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Mam tylko jedno, krótkie pytanie. W stanowisku rządu, które otrzymaliśmy, znalazłem zdanie, którego nie rozumiem po prostu. Nie dotyczy ono ryb, tylko środowiska naukowego. „Nienotowany od lat poziom niepewności doradztwa naukowego”. Czy to znaczy, że są różne opinie środowiska, czy środowisko naukowe daje niepewne opinie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna: Poproszę panią...)

**Naczelnik Wydziału
Kontroli Rybołówstwa Morskiego
w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej Anna Malinowska:**

Dzień dobry państwu.

Nie, ze względu na to, że jest zły stan stada, naukowcy nie są w stanie przede wszystkim odczytać wieku ryby. Mają problemy z odczytaniem wieku stada i w związku z tym nie potrafią przygotować odpowiedniego doradztwa naukowego.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jarosław Obremski: ...Problem stada ryb i grup stad ryb.)

(Wesołość na sali)

(Naczelnik Wydziału Kontroli Rybołówstwa Morskiego w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Malinowska: To jest nazewnictwo unijne.)

Wobec niezgłoszenia uwag do projektu aktu możemy uznać, że komisja poparła projekt rozporządzenia z uwagami rządu.

Przechodzimy do punktu dwunastego porządku obrad. Prezydium komisji zaproponowało, by nie rozpatrywać na posiedzeniu komisji aktu COM(2016) 460. Nie słyszę innych propozycji.

Punkt trzynasty. Prezydium komisji proponuje nie występować o stanowisko rządu do projektów aktów nieustawodawczych o symbolach COM(2016) 614 i COM(2016) 622 oraz JOIN(2016) 45. Nie słyszę innych propozycji.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

Tym samym wyczerpaliśmy porządek obrad.

Jutro mamy kilka posiedzeń.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii